OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC. ŚRODA 18 WRZEŚNIA 1929 ROKU. Nr. 244.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Dr. SZTUKA wyjechał.

Wyjazd p. prezydenta
DO ZIEM WSCHODNICH.

WARSZAWA, 17.9 (Tel. wł.). 19 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża na objazd ziem wschodnich. Pan Prezydent bawić będzie w Słonimie, Baranowiczach, w Nowogródku, 28 bm. w Wilnie, a 29 bm. przez Grodno wróci do Warszawy.

Rokowania z Turcją
O TRAKTAT HANDLOWY.

ANGORA, 17.9 (Pat). Delegacja polska do rokowań o nowy traktat handlowy z Turcją przybyła do Angory. Delegacji polskiej przewodniczy w nieobecności posła polskiego p. Olszewskiego radca poselstwa p. Gawroński. W skład delegacji wchodzą nacz. Sadowski z Ministerstwa przemysłu i handlu, radca Landau z Ministerstwa skarbu oraz radca handlowy poselstwa R. P. w Turcji p. Vetulani. Rokowania rozpoczęły się dnia 14 bm.

Odpowiedź Rządu na uchwałę stronnictw.

OSTRA KRYTYKA OPOZYCJI SEJMOWEJ.

WARSZAWA, 17.9. (Tel. wł.) W sytuacji politycznej zaszły pewne fakty. O godzinie 5 popołudniu premjer Świtalski odbył konferencję u marsz. Piłsudskiego po jego powrocie z Sulejówka. Po tej naradzie premjer porozumiał się z marsz. Daszyńskim. W kołach politycznych po tej rozmowie stało się wiadomem, że Rząd nie ma zamiaru zwołania Sejmu. Dlatego też sfery sejmowe podjęły akcję w celu zebrania podpisów pod wniosek do p. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

O godzinie 9 wieczorem został wydany oficjalny komunikat Rządu w sprawie niedoszłej konferencji z przedstawicielami stronnictw. Komunikat ten brzmi jak następuje:

Rząd, proponując odbycie konferencji z przewodniczącymi klubów parlamentarnych, miał następujące cele na oku: Rząd układa budżet i wykonuje go, parlament uchwala ustawę, ustalającą budżet. Współpraca władzy wykonawczej i ciał ustawodawczych jest koniecznością. Można tę współpracę ograniczyć do form niezbędnych, nakazanych przez Konstytucję i uważać komisję budżetową i plenarne posiedzenia ciał ustawodawczych za jedyny i wyłączny teren prac nad budżetem. Dotychczasowe doświadczenia wykazały jednak aż nadto dobitnie, że zagadnienia budżetowe w komisjach i na plenarnych posiedzeniach rozważane były raczej pod kątem bieżących nastrojów politycznych, aniżeli pod kątem rzeczywistości. Zagadnienia racjonalności budżetu, który normować ma go na przeciąg roku życia ekonomicznego nietylko państwa, lecz całego społeczeństwa, zostaje zepchnięte na plan dalszy.

Rząd miał zamiar uczynić próbę, czy drogą informacji i wymiany zdań między członkami gabinetu i przewodniczącymi klubów parlamentarnych nie da się choć w pewnej części poprawić dotychczasowego systemu prac budżetowych. Na konferencjach takich możnaby było dojść do ustalenia, jaka jest sytuacja finansowa i gospodarcza państwa, możnaby było obliczyć prawdopodobne dochody skarbu, zdać sobie sprawę z tego, które potrzeby i w jakim zakresie można w obecnej chwili zaspokoić tak, aby po ustaleniu granic uwolnić się od tych wszystkich tendencyj, które nie liczą się z realnymi warunkami, w jakich państwo się znajduje. W ten sposób debaty budżetowe mogłyby zostać bardziej uporządkowane i możnaby było drogą ograniczeń, które ciała ustawodawcze same sobie musiałaby narzucić, zmniejszych ilość i rozbieżność zgłoszonych wniosków, które grożą albo równowadze budżetowej, albo wypaczają ogólny plan gospodarczy.

W odpowiedzi na inicjatywę Rządu marszałek Daszyński wręczył prezesowi Rady ministrów list prezesa Klubu narodowego do p. marszałka Daszyńskiego i pismo, podpisane przez Związek parlamentarny P. P. S., klub parlamentarny Wyzwolenie, klub parlamentarny Stronnictwa chłopskie, klub parlamentarny P. S. L. Piast, klub parlamentarny Chrz. Dem. i klub parlamentarny Narodowej partji robotniczej.

Rząd oba te akty uznać musi za odmowę ze strony stronnictw wzięcia udziału w proponowanej konferencji. Wspomniane zbiorowe pismo kilku klubów formalizuje całą sprawę i to najzupełniej błędnie. Zamierzone narady z przewodniczącymi klubów nie mogły być żadnym formalnym aktem jakiegoś stosunku władzy wykonawczej do ciał ustawodawczych. Zespół bowiem prezesów klubów nie jest żadnem ciałem określonem pod względem prawnym.

Rząd musi stwierdzić, że jego próba poprawy prac budżetowych, prac, obchodzących całe państwo a dotyczących interesów całego społeczeństwa została przez odmowę większości partyj udaremniona.

ś. † p.

z MATUSZEWSKICH ZOFJA NOWACKA

wdowa po doktorze

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła 17 b.m. w Ząbkowicach, przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie zwłok z domu na cmentarz miejscowy nastąpi w czwartek 19-go b. m. o godzinie 4-ej po południu, o czem zwiadamiają pozostałe w nieutulonym żalu

Córka i Rodzina.

Polscy lekkoatleci
OTRZYMALI ZAPROSZENIA DO SZWECJI.

WARSZAWA, 17.9. Ze Szwecji nadeszła pod adresem polskiego Związku lekkoatletycznego w Warszawie depesza, zapraszająca trzech naszych znakomitych zawodników: Petkiewicza, Kostrzewskiego i Sikorskiego na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które się odbędą 29 bm. w Malmö (południowa Szwecja).

Po wyjaśnieniu pewnych spraw formalnych i porozumieniu się z zawodnikami, którzy bawią obecnie w Pradze, gdzie pojutrze startować będą na zawodach, propozycja szwedzka bedzie prawdopodobnie przyjęta.

PRZEGLĄD PRASY.

Przed wyjaśnieniem

Sezon polityczny już się rozpoczął. Niespodziana interwencja prezesa Rady ministrów u marszałka Sejmu, nagły przyjazd do Warszawy marszałka Piłsudskiego *właśnie dnia 15* września, konferencje, uchwały — wskazują, że przekroczono już próg sezonu politycznego. Co będzie dalej?

Niechybnie — pisze „Gazeta Warszawska" — marszałek (Sejmu) będzie nalegał na rząd o przyśpieszenie sesji sejmowej. Czy rząd na to się zdecyduje? Czy zechce przyśpieszyć zwołanie Sejmu, który — zgodnie z uchwałami poszczególnych klubów — będzie musiał się zająć stroną polityczną działalności obecnego rządu? Czy zechce zwlekać aż do ustawowego terminu?

Gdyby rząd okazał się głuchy na postulaty szybszego zwołania Sejmu, nie ulega wątpliwości, iż zostanie zebrana odpowiednia ilość podpisów pod wniosek do p. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Z przeszłości znamy już precedensy, iż wniosek taki został zgłoszony, że sesja nadzwyczajna została zwołana, został wyznaczony już termin jej otwarcia, ale przed jej otwarciem sesja została odroczona, a następnie zamknięta. Czy metody podobne miałyby znaleźć analogiczne i dzisiaj zastosowanie?

Oto pytania, nad któremi dyskutują dzisiaj koła polityczne. Jest prawdopodobne, iż w dniach najbliższych powinny nastąpić jakieś pociągnięcia, rozmowy decyzje, któreby ruszyły sytuację z martwego punktu.

A może rząd zechce zaryzykować nowe wybory? A może już nastała chwila „ostatecznych decyzyj"?

Orjentujący się w sytuacji utrzymują, iż dwie ostatnie ewentualności posiadają najmniej szans realizacji.

Uznanie dla partyj?

Tygodnik „Wyzwolenie" z dn. 15 b. m. wyciąga nader interesujące wnioski z faktu zaproszenia przywódców stronnictw na konferencję z Rządem.

Jeszcze trzy miesiące temu — czytamy tam — zabawny prezes sejmowej „jedynki", p. Sławek, rozkazał posłom z jedynki, aby w czasie wakacyj sejmowych **zniszczyli „do reszty" stronnictwa polityczne.** Ci, którzy słowa p. Sławka uważają za ewangelję, za objawienie jakieś, jakże musieli się ucieszyć, że oto po wakacjach nie będzie już ani śladu, ani popiołu po znienawidzonych stronnictwach i partjach. Jeżeli taki taktyk, pułkownik, czerpiący natchnienie ze sfer „najwyższych", wydał taki rozkaz, to musiał mieć do tego podstawę, musiał mieć wszystko przygotowane do tego decydującego ataku. Przeciętny obywatel polski patrzył i czekał, kiedy to sanacyjny piorun na znak p. Sławka uderzy z hukiem i partje w puch się rozlecą. Tymczasem spaliło na panewce. I czegoż się dowiadujemy?...

Partje, stronnictwa istnieją. Istnieją nie we własnem tylko przekonaniu. Rząd p. Świtalskiego z polecenia marszałka Piłsudskiego stwierdza to publicznie, nie oglądając się na zabawną figurę p. Sławka. Przed kilku dniami pisma doniosły, że rząd projektuje zwołanie przedstawicieli klubów, czyli stronnictw sejmowych na konferencję w sprawie sposobu pracy nad budżetem państwa na rok następny. Konferencja odbywać się ma z udziałem marszałka Piłsudskiego. Więc marsz. Piłsudski i jego rząd doszli do przekonania, że stronnictwa nietylko istnieją, ale że z niemi trzeba nietylko walczyć, lecz w ważnych sprawach państwowyih można i należy próbować z niemi porozumienia.

Katastrofa w synagodze

OKOŁO 30 OSÓB RANNYCH

NOWY JORK, 17.9. Na schodach synagogi w Broux zebrał się tłum widzów, oczekujący na otwarcie świątyni.

W pewnej chwili klatka schodowa nie wytrzymała ciężaru zgromadzonych i zawaliła się. Kilkadziesiąt osób spadło z wysokości 5 metrów na innych, stojących na dole.

Uznanie de jure Sowietów

przez Stany Zjednoczone.

WASZYNGTON, 17.9. — Cicho, niepostrzeżenie dla czujnego ucha świata politycznego i prasowego, pochłoniętego całkowicie porozumieniem morskiem anglo - amerykańskiem i podróżą Mac Donalda do Waszyngtonu, prezydent Hoover przygotowuje drugą niemniejszą sensację, a mianowicie uznanie de jure Rosji sowieckiej.

Do Waszyngtonu powrócił admirał Bristol, były dowódca floty amerykańskiej na wodach Dalekiego Wschodu.

Admirał Bristol wracał przez Moskwę, gdzie przeprowadził szereg informacyjnych rozmów politycznych.

Jest on coprawda tylko marynarzem, ale używany już był kilkakrot nie do delikatnych posunięć dyplomatycznych w sprawach rosyjskich, zwłaszcza, że zna on dokładnie polityczną stronę stosunków amerykańsko - sowieckich, jako były przez szereg lat wysoki komisarz amerykański w Konstantynopolu.

Obecnie prezydent Hoover ma przed sobą dwa raporty o sytuacji w sowietach: raport gospodarczy doradcy Banku Polskiego Deweya i raport polityczny admirała Bristola.

Zaopatrzony w te dwa raporty prezydent Hoover udał się w sobotę na trzy dni na wieś na połów ryb w towarzystwie swego przyjaciela i doradcy w sprawach rosyjskich Goodricha, byłego gubernatora stanu Indjana, który był głównym pomocnikiem Hoovera w akcji pomocy dla głodnych w Rosji w roku 1921.

Goodrich spędził blisko rok w Rosji, gdzie nawiązał szereg stosunków z licznemi osobistościami z kierujących sfer sowieckich.

Jest on znany jako bezwarunkowy zwolennik nawiązania stosunków Ameryki z Sowietami.

W ciszy wiejskiej obaj ci mężowie stanu omówią szczegółowo sprawę uznania związku sowietów.

Prezydent Hoover zamierza sprawę tę również wyczerpująco omówić z premjerem Mac Donaldem, a możliwe jest, że będą opracowane pewne wspólne dyrektywy angielsko-amerykańskie w tej kwestji.

Zdaje się, że termin rozpoczęcia rokowań w Londynie w sprawie ponownego nawiązania stosunków angielsko - sowieckich wyznaczono na dzień 24 b. m., a więc na cztery dni przed odjazdem Mac Donalda do Ameryki, właśnie w porozumieniu z Waszyngtonem.

Umożliwić to ma Mac Donaldowi zorjentowanie się w ciągu tych czterech dni w sprawie ogólnej platformy nawiązania stosunków z Sowietami.

Wyniki swoich obserwacyj przedstawi Mac Donald następnie Hooverowi.

W każdym razie należy się spodziewać w najbliższym czasie w tym względzie niezwykle ciekawych sensacyj.

Zamach na pociąg

zorganizowany przez pow. organizację B. B. S.

WARSZAWA, 17.9. — Jak doniosły pisma w nocy z 9 na 10 września na linji kolejowej prowadzącej ze Szczecina do Jędrzejowa, koło wsi Jesionki podłożono kamienie i belki pod pociąg, który wiózł znaczną gotówkę. Zamach udaremniono, a dochodzenie policyjne ujawniło, że organizatorami zamachu byli prezes i wiceprezes powiatowej organizacji BBS. w Dąbrowie, Władysław Płoszej i Kazimierz Cala.

Aresztowani przyznali się do winy, a jako powód zamachu podali chęć zdobycia funduszów dla organizacji która jak wiadomo nosi oficjalny tytuł frakcji rewolucyjnej.

Dodatni bilans handlowy

w sierpniu, w drugim z kolei miesiącu

WARSZAWA, 17.9. (AW). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za sierpień r. b. przyniósł dalszą wybitną poprawę salda. W miesiącu tym saldo dodatnie bilansu handlowego wyniosło 54.182.000 zł. Przywóz zmniejszył się w porównaniu z lipcem o 39.905.000 zł. Zwiększenie wywozu nastąpiło o 4.275.000 zł.

Należy zaznaczyć, że w ciągu pierwszego półrocza r. b. saldo bierne bilansu handlowego wynosiło 433.474.000 zł., a pierwszym miesiącem, w którym po bardzo długim okresie mieliśmy saldo dodatnie, był lipiec, który wykazał 10 miljonów zł. nadwyżki.

W obronie dyktatury Waldemarasa

Policja pruska grozi emigrantom.

BERLIN, 17.9. — Z Królewca donoszą, że w Prusach Wschodnich aresztowano pewną liczbę emigrantów litewskich, przebywających stale na terenie Prus. U aresztowanych znaleziono komunistyczną bibułę propagandową.

Prezydjum policji w Królewcu przedłożyło wszystkim emigrantom litewskim do podpisania zobowiązanie, w którem przyrzekają, że powstrzymają się od wszelkiej dalszej działalności przeciwko dyktaturze na Litwie i wystąpią z każdej politycznej organizacji emigrantów.

W razie niedotrzymania tego przyrzeczenia, grozi im wysiedlenie.

FRANCUSKI MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU

gościem Rządu w Warszawie.

WARSZAWA, 17.9 (Pat). Przybyły do Warszawy francuski minister przemysłu i handlu Bennefous złożył wizytę p. ministrowi przemysłu i handlu ministrowi spraw zagranicznych i prezesowi Rady ministrów. W południe minister Bonnefous został przyjęty przez marszałka Piłsudskiego.

O godz. 12 i pół minister złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 1 w południe odbyło się śniadanie w salonach wiceministra spraw zagranicznych p. Wysockiego. W śniadaniu oprócz gości i ambasadora francuskiego Zarocha z małżonką wzięli udział p. minister przemysłu i handlu i podsekretarz ministerstwa p. Doleżal. Pozatem obecni byli na śniadaniu wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa przemysłu i handlu. Po śniadaniu goście zwiedzili Łazienki i Wilanów.

Zgon

WYBITNEGO DZIAŁACZA NARODOWEGO.

WARSZAWA, 17.9 (Tel. wł.). Dziś zmarł w Warszawie dr. Jan Harusewicz, wybitny działacz narodowo-demokratyczny, b. poseł do Dumy, ostatnio poseł na Sejm.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

20.000 zł. — Nr. 32270.

15.000 zł. — Nr. 148556.

10.000 zł. — N-ry: 152714 166611.

5.000 zł. — N-ry: 15215 14774 170382.

3.000 zł. — N-ry: 49627 50750 76275 92093 92782 98798 132213 137546 139730.

2.000 zł. — N-ry: 5381 127935.

1.000 zł. — N-ry: 1577 8703 13079 42423 43942 44582 49431 69984 74567 74647 75315 78603 78734 90578 93421 98673 10828 113925 115541 125965 132495 137318 138855 151577 161999 164057 171167 179580 180346.

Tabele wygranych losów za wszystkie dni ciągnienia V kl. są do przejrzenia u kolektorów:

W Sosnowcu: E. Gruszczyńskiego, ul. 3-go Maja 8, Księgarnia „Wiedza" Wł. Czechowskiego, ul. 3-go Maja 8.

W Będzinie: Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38.

W Dąbrowie Górn.: Wł. Olejarczyka, ul. Sobieskiego 11.

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V klasy., dokąd zapas starczy.

600 zł. — N-ry: 2812 3288 11677 19473 25137 25874 26318 30738 33152 448225 45815 49528 51269 56095 57320 61980 62174 64207 68652 72730 92504 96029 97662 99014 102448 103149 104997 111420 117013 127505 131186 132013 139544 139678 160785 163676 168371 171013 182444.

500 zł. — N-ry: 2117 2740 3700 3826 4141 4342 4409 4917 5935 6299 6309 8363 12623 12785 13061 13917 13653 13743 17440 18076 19722 20607 24074 24403 25352 28167 28176 29464 30031 30398 31072 31680 31802 32387 32486 32520 33741 33960 34365 37672 39080 39458 39492 40376 41035 44645 45395 46436 46645 47089 47271 47352 47767 47905 49214 49809 53031 53035 53542 53868 54238 54376 54875 56444 58092 59979 60873 62120 63103 65289 65807 66242 67639 67908 68374 72508 74215 74499 78559 79051 80189 80661 82083 82948 83103 83613 84143 84435 84605 86334 86370 87082 88114 89363 90842 93112 93958 93682 96047 96388 97220 100522 101286 101340 102804 104643 107952 109357 110312 110580 116073 116308 117109 117609 117632 117852 118556 117893 121346 124316 124942 125232 125290 125876 127224 127461 129016 130996 132387 135219 136064 136168 136866 137156 138321 139033 139412 139613 141798 141986 142370 142662 143210 143461 143708 143789 144185 147491 148603 149444 152109 154210 154409 156189 157234 160067 160151 160743 161170 161872 162711 169219 169785 169824 170986 171124 171796 171817 171903 175070 175674 176280 176726 178378 179166 181110.

W kolekturach

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbr. Górn., 3-go Maja 14
w Zawierciu, Piłsudskiego 5
w Grodźcu, Będzińska, d. Bodeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 9-tym dniu ciągnień V kl
padły następujące wygrane:

Zł. 5.000 na nr. 170382
Zł. 1.000 na nr. 74647
Zł. 600 na nr. 11677 25137
Zł. 500 na nr. 2740 47767 171903

oraz stawki po Zł. 250 na n-ry: 2736 11212 11239 11653 14903 47245 47778 51726 58250 58272 109405 109442 109467 109480 127389 127392 149524 149528 149590 149593 155908 158725 158744 158765 158767 159325 161287 163834 163878 163900 167188 171928 171943 176615 178558 179237 182704 182764.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 9 października b. r. włącznie.

Urzędowe tabelki wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie.

LIKWIDACJA STAREJ GWARDJI

nie wróży nic dobrego systemowi socjalistycznemu w Rosji.

Z wydaleniem Trockiego, ferment w Kompartji rosyjskiej nie ustaje. Niedawno znów **przeprowadzono „czystkę partji"**. Zresztą nietylko partji, **ale i aparatu** sowieckiego, **związków zawodowych**, uniwersytetów etc.

Gdy się tej „czystce" bliżej przyjrzeć, **pokaże się**, że zdąża ona — wbrew woli sanatorów — **do likwidacji starej gwardji partyjnej.** Po Trockim usunięto Tomskiego, prezesa zarządu związków zawodowych; usunięto Bucharina oraz sześciu jego towarzyszy z prezydjum egzekutywy Kominternu; nareszcie usunięto ministra oświaty sowieckiej — A. Łunaczarskiego. Wszystko to są komuniści ante 1905 ludzi bolszewickiej doby „Sturm und Drangu", poniekąd **przyjaciele Lenina.** Prawda, zgłosili natomiast na nowo swój **akces do polityki stalinowskiej Radek, Preobrażeński, Smiłga i Zinowjew, ale** — prócz ostatniego (obecnego prezesa zachodnio - europejskiego oddziału Kominternu) — ci **nowonawróceni grzesznicy** pozbawieni są wszelkiego wpływu w partji. Z pewnością przeczytamy niezadługo listy przeprosinowe Bucharina i tow., ale to nie zmieni faktu faktycznej likwidacji starej komgwardji.

Skąd ta ewolucja?

Stąd, że stare wilki bolszewickie straciły wiarę w możliwość utrzymania gmachu komunistycznego w jednej krainie, wyspie wśród morza kapitalizmu. Jako konsekwencję tego, proponują: jedni (opozycja prawicowa) **zamaskowane przejście do kapitalizmu państwowego,** drudzy (opozycja lewicowa) — **do energiczniejszego przygotowania rewolucji światowej**, ale wszyscy tracą wiarę w możliwość skomunizowania nawet Rosji. **Zwątpienie ogarnęło partję,** aparat sowiecki, syndykaty robotnicze, komintern, czerwoną profesurę, wszystkich. Fermentacja i rozkład przedarły się do sowieckiego organizmu.

Nic dziwnego, że **sceptycy rekrutują się przeważnie ze starych komunistów**, umiejących patrzeć i myśleć. To też dlatego ich przedewszystkiem chce się pozbyć Stalin, zbierając pod swoją buławą młodszych towarzyszy.

Czy z ich pomocą potrafi dopiąć swego celu? Co przedstawiają te nowe roczniki kompartji? Dobitną odpowiedź na to daje prasa bolszewicka, omawiając **skutki dopiero co przeprowadzonej „czystki" partji.** Otóż, przy sposobności tej sanacji szeregów partyjnych, pokazało się, że awangarda bolszewicka zupełnie nie odpowiada wymogom, stawianym jej przez rządzącą grupę Stalina. Np. na Kijowszczyźnie wykluczono z partji z 1073 — 166 członków (15 proc.), a 22 dostało naganę, to znaczy, że prawie **połowa członków partji nie odpowiada wymaganiom partyjnym.** W innych rejonach odsetek wykluczonych waha się między 15 a 25 proc. Pokazało się, że do partji dostały się bardzo — z punktu widzenia komunistycznego — niepożądane elementy: „denikinowcy", „petlurowcy", antysemici, chuligani, byli członkowie czarnosecinnego „Sojuszu narodu rosyjskiego", pijacy, malwersanci, wyuzdańcy seksualni i defraudanci (prasa sowiecka wylicza te grzechy jednym tchem). Działalność tych ludzi w łonie partji doprowadza do świadomego sabotażu „najlepszych"... intencji Kremla! Oni to — na spółkę z popami, nauczycielami ludowymi i „kułakami" — stawiają skuteczny opór kampanji „chlebozagotowczej"; oni sprzeciwiają się opodatkowaniu nadmiernemu wsi; faworyzują wzrost gospodarstw indywidualnych, udaremniają zakładanie i rozwój „kołchozów", protegują kredyty dla bogatszych włościan, ułatwiają im dzierżawę i pozwalają posługiwać się pracą najemną. Jednocześnie kwitnie kradzież majątku publicznego, pijactwo, kułaniarstwo. W jednym tylko rejonie Wasylkowskim **rozkradziono przez „partyjców" 60 proc. towarów w kooperatywach. Jeszcze gorsze** rzeczy (bez podania cyfr) wykryto w innych rejonach.

Zaradziłby temu mogła kontrola publiczna, ale ustrój sowiecki jej nie zna. Zresztą dawno stracili wiarę poddani sowieccy w skuteczność kontroli: gazety donoszą jednozgodnie, że mimo nawoływania ze strony rządu, **proceder „czystki" odbył się bez żadnego udziału robotników, komsomołu i bezpartyjnych.** Przeprowadzać tę „czystkę" musiała sama biurokracja sowiecka.

O ile taki aparat partyjny potrafi zrealizować ostatni projekt Stalina skomunizowania Rosji (t. zw. „pięciolatki") przy pasywnym lub aktywnym oporze mas i nawet partji — łatwo się domyśleć. Już teraz napomyka prasa sowiecka o klęsce „chlebozagotówki" (za sierpień na Ukrainie np. zebrano, jak donosi „Proletarska Prawda" tylko od 38 do 44 proc. żądanej ilości zboża), już teraz narzeka na „defekty naszego aparatu ziemskiego", ostrzegając, że jeżeli tak pójdzie dalej, to nietylko nie uda się normalne zaopatrzenie w zboże miast i armji czerwonej, ale nawet „urzeczywistnienie wszystkich planów pięciolatki będzie zagrożone". („Prol. Pr." 22-8 29).

Jak widzimy, **zamiana „starej gwardji" na młodszą nie wróży nic dobrego eksperymentowi socjalistycznemu w Rosji, ani jego** inicjatorowi Stalinowi. Zwątpienie w zbawienność tego eksperymentu, i co za tem idzie, demoralizacja partji, postępuje szybkim tempem naprzód. Dawni — obecnie usunięci — przywódcy partji posiadali autorytet burzycieli znienawidzonego caratu. Ale autorytetu budowniczych nowego ładu nie zdobyli ni oni, ni młodsi. A obecnej Rosji, która już zapomina o carskich czasach (albo wcale o nich nie pamięta), tylko ten ostatni autorytet coś waży.

Rewolucja bolszewicka — jak się obecnie pokazało — nie miała realnego planu konstruktywnego, miała program wyłącznie negatywny. Stąd rozkład partji, stąd zwątpienie i likwidacja „starej gwardji". Stąd **stały kryzys gospodarki.** Stąd niezbędność teroru, bez którego bezsensowny system komunistyczny nie utrzymałby się ani przez tydzień w Rosji. Stąd niemożliwość ewolucji dla systemu, który skończy tak, jak skończył carat.

TARGI PRASKIE

nad Wełtawą i nad Bałtykiem.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego").

Praga, 3 września

Najważniejszem zjawiskiem gospodarczem Czechosłowacji w chwili bieżącej są Targi Praskie.

Jest to już kolejno XIX wystawa. Skupiła się cała w jednym gmachu, sześciopiętrowym budynku, imponujących rozmiarów. Zewnętrznie raczej przypomina u nas Targi Poznańskie — z tą różnicą, iż odbywają się one u nas corocznie, gdy praskie przynajmniej dwa razy do roku.

Czechosłowacja, odziedziczywszy po Austrji najbardziej przemysłowe kraje, które pracowały przez cały przeciąg wielkiej wojny, przykłada wysiłek ogromny do utrzymania status quo, a nawet jego rozwinięcia. Stąd też na szeroką skalę zakreślona penetracja gospodarcza, wyszukiwanie terenów eksportu swych produktów, nietylko na terenie europejskim.

Szczególny kładzie ona nacisk na zdobycie rynku rosyjskiego, a przedewszystkiem wschodniego. Jest to zupełnie zrozumiałe.

Dyrektor i dusza Targów Praskich p. Wacław Bohacz, na konferencji prasowej w przeddzień otwarcia Targów wyraźnie wspomniał o deficycie czeskosłowackiego bilansu handlowego, co zniewala kierowników do podjęcia akcji zaradczej. „Praga — mówił wtedy — musi być pomostem pomiędzy zachodem a wschodem". Ażeby wzbudzić dla siebie większe niż dotąd zainteresowanie krajów, podjęto przygotowania do wielkich wystaw: orjentalnej, która miałaby się odbyć już w r. 1930 lub 31 oraz wszechsłowiańskiej. W pierwszej wzięłyby udział i Japonja, i Chiny, i Egipt i kolonje: miałaby być umieszczona na przestrzeni 9600 m. kw. Wszechsłowiańska byłaby późniejsza; organizatorzy mają już upatrzony na nią teren 1.460.000 m. kw. Celem wzmocnienia propagandy na wschodzie stworzono osobną izbę orjentalną, na której czele stanął jako protektor b. minister Hodża, wybitna jednostka o bardzo szerokim poglądzie na świat. Wydają specjalne pismo propagandowe „Orient", skierowany głównie na zainteresowanie Dalekiego Wschodu aż po Persję i Australję.

Targi Praskie, lubo się nieustannie rozwijają, nie wystarczają same temu zadaniu. Przeobrażają się raczej w instytucję stałą. Liczba wystawców systematycznie wzrasta, a na obecnych Targach bierze udział 2904, o sto przeszło więcej niż poprzedniego. Wzrost liczby wystawców nie jest raptowny i gwałtowny, ale za to od kilku lat stały i trwały. Stoiska bowiem są już wynajmowane na cały przeciąg roku, a coraz częściej się zdarza, iż producent z stoiska w pałacu targowym urządza stałą swą wystawę. Tu leży właśnie największy sukces instytucji Targów.

A już za największe swe powodzenie mogą Targi sobie poczytywać, iż stały, stoją i rozwijają się własnym wysiłkiem i własnym sumptem. Z dumą mówią o sobie, że obeszły się bez subwencyj rządowych. Dla Polaka, przywykłego do innych metod postępowania, jest objawem wysokiej tężyzny.

Na sześciu piętrach pomieszczone są eksponaty. Na I-szem znajdują się wyroby przemysłu samochodowego i radjowego, na II-gim skórzane, tekstylne, szklane, konfekcyjne, na trzeciem — chemiczne, chirurgiczne, maszynowe, domowe, czekoladowe it.p., na czwartem — ceramiczne, reklamowe, papiernicze i wydawnicze, na piątem — koszykarskie, szkolne, kancelaryjne, na szóstem zaś znalazły pomieszczenia administracyjne i podziemna kawiarnia.

Ogromny ten gmach okazuje się już dzisiaj za mały na zaspokojenie wszystkich potrzeb wyrastających z czasem, dlatego też kierownictwo Targów nosi się z zamiarem wybudowania nowego, o takichże samych imponujących rozmiarach. Przypuszcza p. Bohacz, iż dokona tego dzieła w ciągu dwu lat. Pod tym względem to Czesi — wbrew właściwościom swej umysłowości — mierzą siły na zamiary, z tem jednak, iż zamiary swe uskuteczniają.

Z racji Targów Praskich i usiłowań pobudzenia eksportu zagranicznego wzmogło się zainteresowanie polskimi portami i Gdynią. To, co dwukrotnie na konferencjach prasowych: w Luhaczowicach i Gdyni dziennikarze polscy forsowali: skierowanie eksportu czeskosłowackiego przez oba porty polskie — nabiera realniejszych kształtów. Już o tem sfery przemysłowe i handlowe czeskosłowackie poczynają dyskutować poważnie i przeprowadzać badania. Wiadomość, iż dowóz przez porty polskie dla Czechosłowacji tańszy o 40 proc. niż przez porty inne, a także niemieckie, jest tak fascynującą, iż obok niej niepodobna przejść bez refleksji.

Zamało jednak z naszej strony sprawę tę posuwa się w opinji czeskosłowackiej. Artykuł „Przemysłu i Handlu" o wolnej strefie czeskosłowackiej w porcie Gdyńskim znalazł silny oddźwięk w praskiej prasie. Nie wystarcza wszakże propaganda prasowa: trzeba bezpośrednio się zetknąć z przemysłowcami i przedsiębiorcami. Do tego mogą być Targi Praskie znakomicie wyzyskane. Rady portów polskich powinny na nie zwrócić uwagę. Byłoby to korzystne obustronnie.

Hier. Wierz.

W obliczu szykan pruskich

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Związek Polaków w Niemczech wystosował odezwę do ludów Europy, protestującą przeciw szykanom władz pruskich, które uniemożliwiły ostatnio odbycie polskich przedstawień teatralnych w Zabrzu i Bytomiu.

Bilety — czytamy w odezwie — były sprzedane i lud cieszył się, że po długiej przerwie znowu usłyszy ze sceny starą polską mowę i pieśń naszą.

Niestety, w ostatniej chwili miarodajne czynniki niemieckie uniemożliwiły odbycie przedstawienia, widocznie pod silnym naciskiem wrogich nam partyj politycznych.

Nikt nie poparł naszych słusznych żądań. Jako Polacy katoliccy pragniemy jednak zachować to, co nam Bóg dał, a więc w pierwszym rzędzie język ojczysty, w myśl przykazania „czcij ojca i matkę swoją". Żadnemi szykanami zastraszyć się nie damy.

Odezwę swą kończą Polacy Opolscy zapowiedzią odwołania się po sprawiedliwość do Ligi Narodów.

Ilu żydów

WYEMIGROWAŁO Z POLSKI DO PALESTYNY

Według danych konsulatu polskiego w Jerozolimie, emigracja żydów z Polski do Palestyny przedstawia się w ostatnich czterech latach następująco:

W 1925 r. przybyło z Polski do Palestyny 16.989 żydów i powróciło do Polski do Palestyny 700; w r. 1926 przybyło do Palestyny 7.394 i powróciło 5.633; w r. 1927 przybyło 958 i powróciło 2.506; w pierwszym kwartale 1928 r. przybyło 134 i powróciło 315. Zatem ogólna liczba żydów polskich, pozostałych na stałe w Palestynie wynosi 18.201.

W latach 1921—1924 emigracja żydowska z Polski do Palestyny kształtowała się następująco :w r. 1921 — 6.133, w 1922 r. — 2.554, w 1923 r. — 1.975, w 1924 r. — 5.724, czyli razem 16.366.

Ogółem za 8 lat ostatnich wyemigrowało do Palestyny 34.567 żydów.

110-letnia Polka

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Rzadką uroczystość obchodziła kolonja polska w St. Charles, w stanie Illinois. Oto jedna z tamtejszych mieszkanek, p. Augusta Kusner, ukończyła sto dziesięć lat życia i czuje się nadal w pełni sił. Sędziwa matrona przybyła do Stanów Zjednoczonych z Polski przed 25 laty i bardzo sobie chwali ćwierćwiekowy pobyt w ojczyźnie Yankesów.

UWAGI.

Walka z analfabetyzmem.

Władze polskie objęły w spadku po zaborcach i po latach wojny wielki zastęp analfabetów. Liczono ich, według ostatniego spisu ludności z r. 1921 — 32.7 proc. ogółu ludności, przyczem na kresach wschodnich procent ten dosięgał powyżej 70, w miastach malał do 13.5, we wsiach podnosił się do 34.4.

Pierwszą i najważniejszą bronią w walce z analfabetyzmem jest naturalnie szkoła powszechna. Niestety, ciężkie warunki rozbudowy szkolnictwa były i są przyczyną, że pewien procent dzieci w wieku szkolnym nie pobiera nauki i powiększa armję analfabetów. Państwo nie pozostawia ich własnemu losowi, czekając biernie, aż wreszcie dorośnie pokolenie, które w pełnych 100 proc. przejdzie przez szkołę powszechną.

Trzeba tu zauważyć, że akcja władz polskich w niczem nie przypomina sowieckiej „likwidacji niepiśmiennych", przeprowadzonej masowo w rekordowo krótkim czasie i polegającej tylko na nauce... podpisywania się. Władzom naszym przyświeca myśl głębsza, płynąca z ujmowania walki z analfabetyzmem, jako pracy nad podniesieniem poziomu kulturalnego obywateli. Pierwszym tylko szczeblem jest obdarzenie obywatela sztuką czytania i pisania, o ile jej nie posiadł w wieku dziecięcym.

Jak słusznem jest takie postawienie sprawy, tego dowodzi zagadnienie powrotnego analfabetyzmu. Ludzie, którzy przebyli kurs nauki pisania i czytania, niemający możności uprawiania zdobytej sztuki, popadają znów w analfabetyzm i cała nauka właściwie idzie na marne. Sprawa ta był omawiana szeroko na ostatnim kongresie oświatowym w Cambridge i wnioski wskazywały jako na ratunek właśnie nie samą walkę z brakiem „piśmienności", a dążenie do podniesienia poziomu życia.

Nauka czytania i pisania leży u podstaw tej pracy oświatowo-kulturalnej. Odbywa się ona na licznych kursach dla dorosłych, rozsianych po całej Polsce pod czujnem okiem władz oświecenia, wydziału oświaty pozaszkolnej M. W. R. i O. P. Na kursach tych I-y stopień skupia właśnie analfabetów zupełnych. W roku 1927 — 28 było ich przeszło 130 tysięcy. A więc co rok mamy o tę liczbę analfabetów mniej.

Nie znamy obecnej dokładnej liczby nalfabetów w Polsce. Ujawni ją dopiero najbliższy spis ludności, zarządzony na rok 1930. Według danych przybliżonych, procent analfabetów spadł prawdopodobnie do 25. Bowiem przez osiem lat pracy kursów przeszło przez nie do miljona osób dorosłych. Ludzie najstarsi, liczący najwięcej analfabetów — w dużym procencie wymarli. Te dwa czynniki spowodowały prawdopodobny efekt, wyżej podany w stanie analfabetyzmu.

25 proc. analfabetów!

Jest to istotnie liczba jeszcze wielka. Ale nie to jest najpoważniejszą troską działaczy i władz oświatowych. Pewnie, jest rzeczą wysoce niemiłą dla ambicji narodu figurowanie z taką liczbą analfabetów, gdyż uchwytna jest dla statystyki i publikacji. Ważniejszem jednak zagadnieniem, a właśnie trudniej uchwytnem, jest rozwój ognisk życia kulturalnego wśród ludności. Tego nam przedewszystkiem potrzeba.

W ostatnich dniach jedno z pism przytoczyło taki charakterystyczny fakt: istnieje w Polsce urząd pocztowy, do którego nie przychodzi ani jedna gazeta. W miejscowości, którą ten urząd obsługuje, mieszka kilka osób inteligentnych i wykształconych: lekarz, aptekarz, nauczyciel, przemysłowiec, właściciel ziemski. Ci ludzie obywają się bez gazet! Nie interesuje ich wcale życie państwowe, obywatelskie! Wydaje się to wprost niewiarogodne. Co więc mówić o wsi, o zapracowanych do siódmego potu robotnikach, rzemieślnikach?

Na szczęście, ów urząd pocztowy jest zjawiskiem wyjątkowem w Polsce, a nasz rzemieślnik, robotnik i wieśniak już niejednokrotnie sam staje się inicjatorem i twórcą placówek kulturalnych w swem otoczeniu.

Civis.

ADMINISTRACJA „KURJERA ZACHODNIEGO"

zostanie przeniesiona

z dniem 1 października

z ul. Deblińskiej 1 do odnowionego lokalu

przy ul. Piłsudskiego 4,

gdzie urzędować będzie w bezpośredniem sąsiedztwie z Redakcją „Kurjera Zachodniego".

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

18 Środa

Dziś Józefa W.
Jutro Jamarjusza B.
Wschód słońca 5 m. 14.
Zachód „ 17 m. 48.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Faust".
Kino „Sfinks" — „Miłostki dragońskie".
Kino „Wawel" — Rozpętany świat.
Kino „Corso" Będzin — „Zagłada Rosji".
Kino „Uciecha" — „Gdy mężczyzna kocha".

× PROBOSZCZ PARAFJI ŚW. TOMASZA NA POGONI zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że ze względu na dobro parafjan nabożeństwa w kościele parafjalnym na Pogoni odbywać się będą w następującym porządku: Msze św. w niedziele i święta: prymarja o g. 7-ej, uczniowska o g. 9, suma o g. 11-ej. Msze św. w dni powszednie: pierwsza o g. 6-ej, druga o g. 7, trzecia o g. 8, ewentualnie stosownie do okoliczności. Nieszpory w niedziele i święta o godz. 3 i pół.

× SUBWENCJA. Pan wojewoda kielecki przyznał kolonji leczniczej dziecięcej im. dr. med. rektora J. Brudzińskiego przy zdroju w Busku 650 zł. tytułem subwencji na prowadzenie kolonji leczniczej dla dzieci w bież. roku.

× PAPIEROWE PIĘCIOZŁOTÓWKI ZNIKNĄ. Mennica państwowa wybiła dotychczas 5 miljonów srebrnych pięciozłotówek, które ostatnio pokazały się w obiegu, a które, w myśl planu stabilizacyjnego, zastąpić mają 5-złotowe papierowe bilety skarbowe. Ostateczne wycofanie papierowych 5-złotówek nastąpi w październiku 1930 roku. Do tego czasu mennica państwowa wybić ma 28 miljonów nowych srebrnych 5-złotówek

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Środa dnia 18 b. m. „Złota czaszka" o godzinie 7.30.
Czwartek dnia 19 b. m. „Bal maskowy" o godzinie 7.30.
Piątek dnia 20 b. m. „Płaszcz i Gianni Schicci" o godzinie 7.30.
Sobota dnia 21 b. m. „Złota czaszka" o godzinie 7.30.
Niedziela dnia 22 b. m. „Straszny Dwór" o godzinie 7.30.

Program radjowy

NA ŚRODĘ 18 WRZEŚNIA.

KATOWICE.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. „Film dźwiękowy — systemy reliefowe" wygł. dr. Witold Wilkosz, prof. U. J.
17.50 — Ostatnie nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.
18.00 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.20 — Odczyt pt. „Wrażenia z Jugosławji" cz. IV wygł. prof. Ludwik Kobiela.
19.45 — Komunikaty sportowe.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej.
20.05 — Transmisja z Warszawy. Recital fortepianowy Artura Hermelina.
20.45 — Audycja narodowościowa, poświęcona muzyce i literaturze hiszpańskiej.
22.15 — Komunikat meteorologiczny i P.A.T. z Warszawy.
23.00 — Skrzynkę pocztową w języku francuskim wygłosi dyr. programów Stefan Tymieniecki.

× DZIWNA RÓŻNICA W FORMIE PRZYSIĘGI. „Dziennik Ustaw" nr. 86-27 zamieszcza rozporządzenie ministra ośw. w sprawie przysięgi składanej przez ciało profesorskie i pomocnicze na wyższych uczelniach. Obecnie przysięga dla profesorów przewiduje, że ślubujący wypowiada obietnicę, iż przyczyniać się będzie do ugruntowania wolności i potęgi Rzplitej. Siły pomocnicze, jak asystenci itd. przysięgają, iż przyczyniać się będą do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzplitej.

Serdeczne przyjęcie 23 P. A. P.

Dnia 15 września rb. zgodnie z decyzją społecznego Komitetu przyjęcia 23 p. a. p., który wrócił z letnich manewrów, odbył się obiad żołnierski w koszarach w Będzinie. Po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele, żołnierze byli na bezpłatnem przedstawieniu w dwu kinoteatrach, a potem przy pięknej pogodzie zebrali się przy zastawionych na podwórku koszarowym stołach razem z dowództwem pułku, korpusem oficerskim oraz przedstawicielami Komitetu, urządzającego przyjęcie, z p. starostą Boxą na czele. Po kilku serdecznych przemówieniach przedstawiciel Komitetu p. płk. Rarogiewicz, d-ca pułku, w żołnierskich, jędrnych słowach przemówił do żołnierzy, dziękując im za gorliwe spełnienie swych obowiązków służbowych, a potem Komitetowi za tę serdeczność, którą otacza żołnierza. Podkreślił następnie inicjatywę Czerwonego Krzyża, nazywając instytucję tę dobrą matką dla żołnierza, która uzupełnia ojcowską opiekę przełożonych, zarówno na wojnie, jak i w czasie pokoju.

W miłym nastroju, przy dźwiękach orkiestry wojskowej oraz przy akompanjamencie piosenek rozbawionych żołnierzy spędzono czas, zakończony wspólną fotografją wszystkich uczestników.

× MŁODZIEŻY NIE WOLNO BYWAĆ W SZYNKACH. Władze administracyjne noszą się z zamiarem wydania zarządzenia dla właścicieli szynków, zakazującego wstępu małoletnim do lokalów sprzedaży napojów alkoholowych nawet w asyście dorosłych. Zarządzenie to zapobiec ma demoralizacji młodzieży.

× WYPŁATA POŻYCZKI BUDOWLANEJ. 200 tysięcy zł. otrzymanych przez Dąbrowę w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie na cele budowlane, Magistrat przekazał bankowi Udziałowemu w Dąbrowie, który zajął się wypłatą przyznanych sum osobom zainteresowanym. Dotychczas wypłacono już około 100 tysięcy zł. Wysokość pożyczek wynosi od 800 do 5 tysięcy zł. Jak już wspominaliśmy, pożyczki udzielane są tylko na wykończenie domów i na ten cel przeznaczono z ogólnej kwoty 150 tysięcy zł. a 50 tysięcy zł. przeznaczono na pożyczki na remont domów, względnie zrujnowanych mieszkań. Pożyczki oprocentowane są w wysokości 8 proc. rocznie i udzielane są przeciętnie na okres pięcioletni.

Mimo tak niedużej pożyczki w stosunku do potrzeb ruch budowlany w Dąbrowie się ożywił, gdyż właściciele krzątają się, aby przed nastaniem zimy wykończyć, a przynajmniej nakryć dachem swe domki. Faktem jest, iż dzięki pożyczce w Dąbrowie przybędzie około 300 ubikacyj, co niewątpliwie wpłynie na zmniejszenie głodu mieszkaniowego.

× O POSZUKIWANIE OSÓB PRZEZ POLICJĘ. M. S. Wewn. wystosowało pismo do wszystkich wojewodów w sprawie zwracania się niektórych urzędów państwowych, różnych instytucyj społecznych, między in. delegata rosyjskiego Czerwonego krzyża etc. do organów p. p. z prośbą o odnalezienie osób, do których skarb państwa ma naprz. roszczenia cywilno-prawne, albo osób, poszukiwanych przez krewnych etc. Pismo zaznacza, że tego rodzaju żądaniom, jako dotyczącym czynności nie wchodzących w zakres działania p. p., należy z reguły odmawiać. Zgodnie z treścią art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o p. p., odpowiedź winna być zakomunikowana władzy, względnie instytucji, żądającej odnalezienia osoby, za pośrednictwem powiatowej władzy administracji ogólnej.

× ZMIANY W PROGRAMACH NAUCZANIA W SZKOŁACH. Departament szkolnictwa ogólnokształcącego Min. w. rel. i ośw. publicznego opracowuje obecnie zmianę programu nauczania w szkole średniej i powszechnej. W programie nauczania w szkole średniej od kl. 1 do 8 nastąpić ma odciążenie w poszczególnie wykładanych przedmiotach i ścisłe dostosowanie do potrzeb szkolnictwa wyższego. Program nauczania w szkole powszechnej w wyższych oddziałach ma być uzgodniony z niższemi klasami szkoły średniej, tak aby przejście do szkoły średniej było ułatwione.

Państw. akcja dożywiania

BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W myśl instrukcji p. wojewody kieleckiego z dnia 17 marca 1928 roku Nr. 56-22-II, zatwierdzonej reskryptem p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 19 marca 1927 roku Nr. 1937-S-III, o prowadzeniu akcji dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu niniejszem zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1) **W dniu 19 września b. r.** bezrobotni pracownicy umysłowi tak pobierający, jak i niepobierający zasiłków, mający na utrzymaniu rodziny złożone co najmniej z 4-ch osób, oraz bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków (zamiejscowi) mający na utrzymaniu rodziny złożone conajmniej z 2-ch osób (łącznie z bezrobotnymi).

2) **W dniu 20 września b. r.** pozostali bezrobotni pracownicy umysłowi.

Bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków wzgl. pobierający zasiłki ustawowe (pobierane z Z. U. P. U. w Król. Hucie) winni przedłożyć zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat, p. p. gminy) co do stanu rodzinnego, majątkowego i pozostawania bez pracy. Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony, winni składać zaświadczenia r. U. P. P. w Sosnowcu wzgl. Ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w r. U. P. P. i zgłaszał się każdomiesięcznie do kontroli, 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób), będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego, 4) że petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu Związku kolejarzy w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego od godziny 14-ej do 17-ej, po zaświadczenia zaś do P. U. P. P. od godziny 9 do godziny 13-ej w tychże dniach. Zaznacza się, że późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Kupony realizować można w następujących spółdzielniach: 1) Powszechna Spółdzielnia spożywców w Sosnowcu (wszystkie sklepy), 2) Stowarzyszenie Robotn. Chrześć. w Dąbrowie Górn. (wszystkie sklepy), 3) Stow. prac. Gwar. „Hr. Renard" w Sosnowcu (wszystkie sklepy), 4) Pierwsze Stowarzyszenie spożywców w Grodźcu (wszystkie sklepy), 5) Stowarzyszenie spożywców w Będzinie, 6) Spółka spożywcza Zawiercie w Zawierciu, 7) Robotnicza Spółdzielnia spożywców w Olkuszu.

× **ORGANIZOWANIE TYGODNIA DZIECKA.** W związku z nadesłaniem przez centralę okólników i zarządzeń w sprawie urządzenia w roku bieżącym Tygodnia dziecka, na terenie powiatu Będzińskiego przystąpiono już do organizowania komitetów lokalnych i podjęto starania w kierunku rozwinięcia należy tej propagandy o znaczeniu imprezy a później ustalony będzie cel, na który przeznaczone zostaną fundusze zebrane z Tygodnia.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU MŁODZ. PRAC. „JEDNOŚĆ"**, (filji w Sosnowcu). W związku z rozpoczęciem sezonu pracy kult.-oświatowej, po ferjach letnich, odbędzie się w niedzielę 22 bm. w lokalu tegoż Związku (ul. Marjacka 1) o godz. 15.30 zebranie, o czem zawiadamiając uprasza członkinie i czonków o punktualne i obowiązkowe przybycie zarząd.

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU STRAŻY POŻ.** Dzisiaj o g. 7 wiecz. w sali starostwa w Będzinie odbędzie się posiedzenie zarządu okręgu Związku straży pożarnych, na którem zostaną omówione sprawy organizacyjne, zawodów wojewódzkich oraz wycieczki na P. W. K.

× **Z ZARZĄDU FUNDUSZU BEZROBOCIA W SOSNOWCU.** W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie zarządu, na którem między innemi sprawami zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za sierpień br., uchwalono preliminarz budżetowy na październik oraz postanowiono wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w Warszawie o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla tych bezrobotnych, zamieszkałych na terenach powiatów Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, oraz miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, którzy wyczerpią 13-to tygodniowy okres zasiłkowy od dnia 1 listopada b. r.

Ruch automobilowy, a drogi bite

w województwie Kieleckiem.

Statystyka departamentu drogowego Min. robót publicznych, wykazująca komunikację autobusową w Polsce **stawia woj. Kieleckie na trzeciem miejscu**, stwierdzając 287 linij autobusowych z 312 wozami i z długością dróg obsłużonych przez autobusy 2.029 klm., przy przewozie autobusami 20.054 osób na dobę. Cyfry te są większe tylko w woj. Łódzkiem i Warszawskiem, w innych województwach są znacznie mniejsze, często nie sięgające nawet połowy ilości linii autobusowych, ilości autobusów lub ilości osób przewożonych autobusami. Dodawszy do tej cyfry samochody prywatne, kursujące i zarejestrowane w woj. Kieleckiem oraz przejeżdżające auta innych województw i zagraniczne, dojdziemy do przekonania, że **ruch samochodowy w woj. Kieleckiem jest bardzo duży i przewyższający wielokrotnie takiż ruch w innych województwach.** Drogi za to, po których odbywa się tak olbrzymia komunikacja samochodowa, są w naszem województwie przeważnie złe, a w powiecie Stopnickiem fatalne.

W „Gazecie Handlowej" prof. N. W. Nestorowicz, prezes stowarzyszenia członków polskich kongresów drogowych, nawołuje do jak najszybszego tworzenia **„funduszu drogowego"** za przykładem Czechosłowacji i Włoch. Godząc się w zupełności z wywodami, że „fundusz drogowy, to wytknięcie programu gospodarki drogowej i zabezpieczenie tego programu na długi szereg lat, uniezależnienie go od przypadkowych wpływów i wahań" etc., uważam, że nim będą oznaczone źródła, z jakich ma się fundusz drogowy tworzyć, nim ten fundusz stworzony będzie i nim wpłynie on na stan dróg naszych, należałoby drogi nasze zabezpieczyć od rozmyślnego, a może **bezmyślnego ich psucia zbyt wąskiemi kołami.** Koła wozowe w b. Kongresówce, a szczególniej w naszem województwie są tych samych wymiarów do przewożenia pasażerów co ciężarów i szerokość obręczy koła jest także u wózka osobowego co u koła wozu, który przewozi po 10—15 q. jakiegokolwiek towaru, wskutek czego **szosy nasze są przerzynane kołami wozów tak, że w ciągu b. krótkiego czasu wszelkie naprawy dróg są zniszczone zupełnie.**

A jednak temu zaradzić bodaj łatwo. Wystarcza wydać rozporządzenie administracyjne, by **wymiar obręczy i ich szerokość została zastosowana do ciężaru, jaki dany wóz przewozi.** Następnie należy usunąć wszelkie sztorce i przeszkody, gdzie boki szosy wolne są od pryzm z kamieniami, by wozy mogły jechać bokami szosy, nie niszcząc podkowami koni jezdni.

Zarządzenie takie ułatwi bardzo ruch automobilowy na naszych szosach, a jednocześnie oszczędzi wiele grosza państwu, na co władze nasze winne zwrócić szczególną uwagę.

Automobilista.

Sześć miesięcy więzienia

za pobicie, w następstwie którego nastąpiła śmierć.

Ulica Szosowa w Dańdówce była dn. 28 marca br. widownią krwawej zbrodni. W piwiarni Józefa Szkowrona (Szosowa 2) siedziało przy kieliszku dwóch szczerych przyjaciół, mieszkańców Dańdówki: 25-letni Stefan Gajówka i jego rówieśnik Bronisław Młodawski.

Przyjaciele przypijali do siebie co chwilę, czas mijał, a gdy upłynęło kilka godzin, obydwaj mieli już mocno w czubach. Niby w tem nadzwyczajnego nie było, gdyby w pewnym momencie Gajówka, uroiwszy sobie, iż Młodawski rywalizuje z nim o znaną z swej urody p. Annę O., nie wszczął z nim kłótni.

Po wymianie epitetów, przyjaciele schwycili się za bary.

Obydwóch wyrzucono z piwiarni na podwórze, gdzie słabszy Gajówka, ulegając swemu przeciwnikowi, rzucił się do ucieczki, kierując się do domu. Młodawski jednak puścił się za nim w pogoń i dopadł go. Wywiązała się zaciekła walka, podczas której Gajówka, wyłamawszy z płotu sztachetę, zaatakował Młodawskiego, uderzając go kilkakrotnie w głowę.

Od pierwszego uderzenia Młodawski padł na ziemię a zacietrzewiony Gajówka bił go w dalszym ciągu. Dopiero widok matki uspokoił go.

Młodawski legł, nie dając znaków życia. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono go szpitala, gdzie dn. 7 kwietnia zakończył życie, skutkiem ciężkich obrażeń czaszki i wewnętrznego wylewu krwi do mózgu. Zabójca zaś przekazany został sędziemu śledczemu.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu Gajówka zasiadł na ławie oskarżonych, jako oskarżony o zadanie Młodawskiemu bardzo ciężkich uszkodzeń ciała, w następstwie których nastąpiła śmierć.

Przesłuchano szereg świadków, którzy zeznawali naogół korzystnie dla oskarżonego Gajówki. Po dłuższej naradzie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Gajówka skazany został na **sześć miesięcy więzienia.**

Z powiatowego

ZWIĄZKU KOMUNALNEGO.

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku będziego, celem rozpatrzenia i załatwienia szeregu spraw bieżących. Między innemi postanowiono odroczyć termin płatności dopłat na budowę dróg do dnia 1 października rb. Następnie uchwalono udzielić zapomóg na budowę dróg gminnych. Dla opracowania projektu podziału sum wybrano komisję, w osobach pp. inż. Czaplickiego, St. Wolffa i St. Gajdy. Uchwalono również przeprowadzić remont mostu w Czeladzi, znajdującego się na Brynicy przy drodze powiatowej. Koszt remontu wyniesie około 7 tys. zł.

Ponieważ sprawozdanie z wykonania budżetu sejmikowego za rok ub. jest już gotowe, zostanie ono wkrótce przesłane do Sejmiku celem rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Na budowę szkół powszechnych w Wojkowicach Komornych i w gminie Olkusko - Siewierskiej przeznaczono po 15 tys. zł. subwencji.

Jak już wspominaliśmy, w niedzielę dnia 22 bm. przyjeżdża do Zagłębia wycieczka starostów z całego kraju, w liczbie przeszło 30 osób. Wycieczka zabawi 3 dni, celem zaznajomienia się z gospodarką samorządową w naszym powiecie, a przedewszystkiem ze stanem gospodarki drogowej, opieki społecznej, szkolnictwa itp. Otóż Wydział powiatowy postanowił urządzić dla wycieczki przyjęcie, po zakończeniu zwiedzania naszego powiatu i istniejących tu urządzeń.

Echa zawodów kolarskich

W OBRONIE „VICTORII".

Otrzymaliśmy pismo treści następującej:

W n-rze 243 „Kurjera Zachodniego" z dnia 17 września rb. ukazała się notatka pt. „Doroczny wyścig kolarski o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego", której autor stara się fałszywie przedstawić istotny przebieg tej imprezy, twierdząc, że zawodników T. S. „Victoria" podciągano i prowadzono. Widział on nawet defekty zawodników S. T. C., natomiast nie wspomina o utrudniających wyścig defektach zawodników T. S. „Victoria".

Panie autorze! Mimo pańskich zastrzeżeń, widać jasno, że pan świadomie inspiruje bezstronną opinję publiczną przez fałszowanie wiadomości o jakoby groźnej postawie przedstawicieli T. S. „Victoria". Chyba dla każdego jest zrozumiałem, że przedstawiciele ci mieli prawo do złożenia przed rozdaniem nagród oświadczenia, że spostrzeżeń obserwatorów wyścigu widzących z Sosnowca, jak się odbywa wyścig aż w Koziegłowach i nieupoważnionych do kontroli zawodników, nie uważają za miarodajne. Godne są tylko uwagi obserwacje kontrolerów trasy, którzy przecież nie mieli żadnych zastrzeżeń, a jako członkowie S. T. C. nie byli z pewnością dla zawodników T. S. „Victoria" specjalnie przychylnie usposobieni.

Więc gdzież tu groźna postawa?

Nie wiem, jak zareagują na pańską notatkę zawodnicy-zwycięzcy T. S. „Victoria", ale nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby nagrody zwrócili.

Jeden z sędziów.

× **LIKWIDACJA NIEPORZĄDKÓW W SZPITALU.** W swoim czasie pisaliśmy, iż na skutek stwierdzenia różnorodnych nieporządków w szpitalu wenerycznym samorządów Zagłębia, dozorcę szpitala Urgacza z miejsca usunięto, a kierownikowi szpitala dr. Luftszpringerowi wymówiono posadę.

Aliści z powodu karygodnego niedbalstwa i lekceważenia ze strony dr. Luftszpringera, który wyjechał niewiadomo gdzie, nie uważając za stosowne zawiadomić o tem zarządu szpitala, został on z dn. 5 lipca r. b. złożony z urzędu, czyli usunięty ze stanowiska.

Obowiązki lekarza szpitala pełni tymczasowo dr. Szewczyk.

Obecnie w szpitalu panuje zupełny spokój. Znikły gorszące zajścia i zapanowały normalne stosunki.

× **Z KURSÓW DOKSZTAŁCAJĄCYCH W CZELADZI.** Onegdaj odbyły się egzamina wstępne dla kandydatów do kl. I i II zawodowych kursów dokształcających w Czeladzi, do których stanęło ponad stu kandydatów. Dziś nastąpi rozpatrzenie i ocena prac, oraz kwalifikacja kandydatów, a jutro po wstępnej uroczystości otwarcie nauki.

× **PRZEBUDOWA ULICY MILOWICKIEJ.** W myśl uchwały Rady miejskiej onegdaj magistrat w Czeladzi przystąpił do przebudowy jednej z najwięcej zniszczonych ulic w mieście, odcinka ulicy Milowickiej, t. zw. Milowickiej-Górnej. Nadzwyczaj górzysty teren zostanie nie co zniwelowany i przebrukowany nowym kamieniem.

Dawid Pióro

STANĄŁ PRZED SĄDEM.

Wczoraj przed wydziałem karno-skarbowym w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko Dawidowi Pióro i 12 innym oskarżonym o głośną aferę przemytniczą. Powołanych na rozprawę zostało około 150 świadków. Trwanie rozprawy przewidywane jest na kilka dni.

× **DZIAŁALNOŚĆ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOŚNIU.** W ub. niedzielę w Łośniu odbyła się wielka uroczystość przyrzeczenia drużyny strażackiej łosieńskiej, przy udziale delegata Okręg. Związku straży pożarnej w Będzinie, naczelnika rejonowego w Strzemieszycach, oraz straży pożarnych z okolicy jak: ze Strzemieczys Małych, Strzemieszyc „Strem" z drużyną żeńską samarytanek, z Gołonoga, z Ząbkowic, z Łęki, z Okradzionowa i ze Sławikowa z orkiestrą oraz licznej publiczności miejscowej i z okolicy przybyłej na tą uroczystość placówki czysto społecznej i apolitycznej. Również odbyła się zabawa taneczna, loterja fantowa i przypinanie znaczka na fundusz budowy remizy strażackiej w Łośniu, którą pragnie się jaknajspieszniej wybudować. Wszystkim tym, którzy brali udział w powyższej uroczystości, a zwłaszcza delegatowi okręgowego Związku straży pożarnej w Będzinie, naczelnikowi rejonowemu, oraz druhnom „Samarytankom ze Strzemieszyc „Strem" oraz organizatorom tej uroczystości, składa się tą drogą staropolskie „Bóg zapłać" za przybycie i zajęcie się tą pracą.

× **POWRÓT Z P. W. K.** Dziś wraca z Poznania wycieczka rolników czeladzkich na P. W. K., która bawiła w Poznaniu od soboty. Razem z wycieczką przyjeżdża burm. Czeladzi, mgr. Głażewski, który brał udział w zjeździe związku miast.

× **UKRADŁ ROWER I UKRYŁ GO W POLU.** W ubiegłą niedzielę na szkodę Józefa Szkoca zam. w Czeladzi przy ul. Niwa, skradziono rower, pozostawiony przez nieostrożnego właściciela w korytarzu domu. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie i już na drugi dzień odnalazła skradziony rower ukryty w polu w ziemniakach pod Grodźcem, który zwrócono właścicielowi. Widocznie śledzony złodziej czując depczącą mu po piętach policję, rzucił skradziony łup w polu.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Marji Kwiecień skradziono bieliznę i garderobę, wartości 174 zł. Z mieszkania Stanisławy Ligenzy w Saturnie nieznany sprawca skradł zegarek srebrny, wartości 30 zł. W nocy z komórki Zygmunta Czapli, zamieszkałego na Piaskach dwaj nieznani złodzieje skradli 3 kury i 6 królików, wartości 45 zł. Czapla usłyszawszy podejrzane szmery wybiegł na podwórze i począł ścigać złodziei. Ci jednakże zdołali zbiec wraz z łupem. Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

Zabawa dziecinna

POWODEM UTRATY WZROKU.

Onegdaj 6-letni Jakóbek Maciejewski, sierota zamieszkały przy krewnych na Saturnie, wskutek niebezpiecznej zabawy, w parku Tow. Saturn, postradał oko.

Chłopczyk uderzony, czy też pchnięty prędkiem w oko, upadł na ziemię z krzykiem.

Jak stwierdził lekarz, przebita została rogówka oczna i to tak niebezpiecznie, że jest słaba nadzieja przywrócenia choćiaż częściowo wzroku dziecku.

Według twierdzenia rannego, został on uderzony przez swego towarzysza zabawy 9-letniego Józefa Kulę, który jednak nie przyznaje się do winy.

Ze sportu.

ZE SPORTU. W dniu 15 b. m. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. „Sosnowiec I" a K. S. „Warta I" Zawiercie. Wynik zawodów 6 : 1 (3 : 1) na korzyść „Warty I" świadczy chlubnie o tym klubie, który w niedługim czasie może zająć czołowe miejsce w okręgu kieleckim.

Sprawa likwidacji

b. rosyjskich osób prawnych.

Pomimo, iż prace, związane z likwidacją pozostałego na obszarze Rzeczypospolitej całego szeregu podpadających pod przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. mas majątkowych b. rosyjskich osób prawnych są w pełnym toku, z powodu okoliczności niżej przytoczonych, nie można w obecnej chwili ustalić terminu zakończenia prac poszczególnych likwidatur. Trudno również ustalić chociażby przybliżony stosunek, w jakim roszczenia wierzycieli poszczególnych mas likwidacyjnych zostaną w wyniku przyszłej repartycji zaspokojone.

Przedewszystkiem najwięcej zainteresowani w szybkim przebiegu likwidacji, a mianowicie zgłaszający swoje pretensje wierzyciele, w znacznej mierze sami przyczyniają się do przedłużenia okresu likwidacji. W dużej ilości wypadków zgłaszają oni swe roszczenia bez należytych dowodów, zmuszając przez to Komitet likwidacyjny i likwidatorów do przeprowadzenia długiej korespondencji i przewlekłego wyczekiwania na nadesłanie niezbędnych dowodów uzupełniających. Manipulacje te bardzo hamują postęp prac, gdyż do ich ostatecznego zakończenia muszą być ostatecznie wyjaśnione sprawy wszystkich poszczególnych zgłoszonych roszczeń.

Niezmiernie utrudnia prace likwidatorów brak ksiąg rachunkowych likwidowanych mas majątkowych: księgi te w wielu wypadkach popozostały w Rosji, w siedzibach zarządów b. rosyjskich osób prawnych lub w związku z ewakuacją do Rosji oddziałów, które siedzibę miały na terenie obecnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ przebywający w Polsce dłużnicy likwidowanych mas majątkowych w przeważającej większości wypadków nie spieszą z zadeklarowaniem przypadających od nich należności, biura likwidatur zmuszone są dokonywać w Warszawie i na prowincji przeglądu ksiąg hipotecznych w poszukiwaniu wierzytelności mas likwidowanych; oprócz tego poszukiwane są także akta sądowe, szczególnie w sprawach o unieważnienie tytułów na okaziciela. Te ostatnie okoliczności mają duże znaczenie zwłaszcza przy likwidacji mienia b. rosyjskich banków. Należności tych mas od osób trzecich stanowią znaczną część ich aktywów, co nie pozwala na zbyt pospieszne prowadzenie likwidacji, gdyż w przeciwnym razie b. znaczna część nielicznych naogół aktywów mogłaby pozostać niewykorzystaną.

Realizowanie aktywów wymaga przeprowadzenia całego szeregu często nader trudnych i uciążliwych procesów sądowych. Wobec konieczności przeprowadzenia często sprawy przez wszystkie 3 instancje, przedłuża się znacznie czas trwania likwidacji. Prowadzenie tych procesów jest jednak niezbędne, gdyż od wyniku w znacznej mierze uzależniona jest wysokość kwot, które do podziału przypadną, jak np. w sprawach należności banków z tytułu weksli przeważnie zaginionych w Rosji.

Ponadto samo upłynnienie aktywów ujawnionych wymaga dłuższego czasu, zwłaszcza, gdy chodzi o zbycie nieruchomości, gdyż rozporządzenie z dnia 22 marca 1928 r. stawia specjalnie w tym przedmiocie warunki formalne, m. in. powoływanie komisyj szacunkowych. Spieniężenie nieruchomości we własnym interesie masy nie może być dokonywane zbyt pospiesznie, szczególnie, gdy chodzi o objekty większej wartości.

Niezależnie od powyższego, ustalenie pasywów likwidowanej masy wymaga od Komitetu likwidacyjnego i likwidatorów wiele uciążliwej pracy, gdyż każde, z b. wielu zgłoszonych roszczeń, wymaga zbadania zasadności jego pod względem prawnym, z uwzględnieniem okoliczności faktycznych, wywołanych stosunkami wojennemi, a także dokładnego obliczenia wysokości samego roszczenia i przerachowania, według przepisów waloryzacyjnych, na walutę złotową.

Największe trudności powstają przy likwidacji b. rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych „Rosji", „Życie" i „St. Petersburskiego". Wielka różnorodność umów ubezpieczeniowych, komplikacje prawne, wynikające z konieczności uwzględnienia okoliczności istotnych, wreszcie spadek waluty, powodują, że przeprowadzenie tych likwidacyj wymaga znacznego nakładu pracy. Ilość zgłoszonych do mienia tych towarzystw roszczeń, łącznie około 13.000 oraz duże trudności przy skomplikowanych obliczeniach, gdyż w niektórych wypadkach zachodzi konieczność oddzielnego obliczania i waloryzowania każdej, dokonanej na ubezpieczenie płatv, powodują znaczne przedłużenie okresu prac tych likwidatur.

1000 milów. W obiegu są monety srebrne po 100 i 50 milów, oraz monety niklowe i bronzowe. Ponieważ palestyński urząd walutowy ma swą siedzibę w Londynie, a członkowie jego są mianowani przez ministra kolonji, przeto niezależność finansowa Palestyny jest tylko nominalna. Nie leży też prawdopodobnie w planie rządu angielskiego, by nowa waluta obszaru mandatowego nabrała znaczenia międzynarodowego.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 17.9.

AKCJE: Bank Polski 175.00 — 174.50 Zw. sp. zarobk. 78.50, Spiess 136.00, Firley 51.00, Ostrowieckie 87.00, Parowozy 25.50, Starachowice 25.75, Poż. inwest. 4 pr. 121.00 — 120.50, Premj. dol. 5 pr. 61.25 —64.00, Konwersyjna 5 pr. 49.50, Ziemskie 4 i pół pr. 48.90 — 49.25, Ziemskie 8 pr. 67.00 — 67.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.22.50, Paryż 34.91, Wiedeń 125.48, Praga 26.39, Szwajcarja 171.85, Gdańsk 172.81.50, Berlin 212.30, Dolar 8.88 i dwie piąte.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut mocniejsza.

Kronika Zawiercia.

× **RADA MIEJSKA.** W czwartek dnia 19 bm. o godz. 20-ej odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia R. M., 2) odczytanie reskryptu p. wojewody w sprawie rozwiązania Magistratu, 3) odczytanie protokułu komisji rewizyjnej, 4) wniosek o uchwalenie odprawy dla ustępującego prezydenta i wiceprezydenta oraz odszkodowanie za niewykorzystany urlop prezydenta, 5) sprawozdanie z wykonania budżetu za 1928-29 r., 6) wyznaczenie poborów dla nowowybranych prezydenta, wiceprezydenta i ławników, 7) wybór członków nowego Magistratu tj. a) prezydenta, b) wiceprezydenta, c) 3-ch ławników. Posiedzenie zapowiada się interesujące ze względu na wybór nowego zarządu miasta.

× **SUBWENCJE DLA BEZROBOTNYCH.** Kierownik tymczasowego zarządu p. Seruga poczynił starania w województwie o podwyższenie subwencji na zasiłki dla bezrobotnych.

× **AWANTURA.** Za urządzenie awantury na ulicy Pomorskiej zostali pociągnięci przez policję do odpowiedzialności Madej Paweł, Kozik Władysław i 4 jeszcze osobników.

× **ZA DRĘCZENIE ZWIERZĄT** została pociągnięta do odpowiedzialności Gudys Marjanna zamieszkała w Pilicy.

× **STRONNICTWO NARODOWE WE WŁODOWICACH.** W ub. niedzielę odbyło się liczne zebranie organizacyjne Stronnictwa Narodowego we Włodowicach. Sytuację polityczną i gospodarczą w państwie przedstawił p. A. Ciechomski z Zawiercia. Następnie przemawiali p.p. Zych i Zalewicz z Dąbrowy oraz p. L. Mirecki z Zawiercia. Wybrano zarząd Do Koła przystąpiło około 40 osób.

Życie gospodarcze.

Sukces Targów Wschodnich.

W czwartek dnia 19 bm. zakończą się tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie. Powołane do życia w tym roku z wyjątkowemi trudnościami, wśród niekorzystnej konjunktury gospodarczej w chwili, gdy cała uwaga społeczeństwa skupiona jest na Powszechnej Wystawie Krajowej, zdobyły jednak sukces nie mniejszy, niż w latach ubiegłych.

Jest to opinja zgodna zwiedzających.

Chociaż brak jeszcze szczegółowego bilansu, jaki zresztą wkrótce już po zamknięciu zostanie ogłoszony, można z całą pewnością stwierdzić, że ani liczba wystawców nie obniżyła się znaczniej, ani nie obniżył się jakościowy poziom eksponatów.

Gałęzie przemysłu i handlu, które wystawiały w latach ubiegłych i tym razem przeważnie z placu nie ustąpiły, o niektóre, zwłaszcza przemysł samochodowy, reprezentowany jest znacznie silniej. Nowość stanowi udział w tym roku zbiorowej grupy wystawców japońskich, zorganizowany pod egidą i z ramienia Federacji japońskich izb handlowych w Osaka. Jest to pierwsze na ziemiach polskich wystąpienie gospodarczych sfer Japonji z propozycją konkretną zacieśnienia stosunków handlowych z Polską.

Kronika gospodarcza.

POŻYCZKI NIEMIEC W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Board of Trade w Waszyngtonie donosi, iż od chwili wejścia w życie planu Davesa pożyczki udzielone Niemcom w Stanach dosięgły sumy 1 miljarda 179 miljonów dolarów.

OBROTY HANDLOWE STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z FRANCJĄ, BELGJĄ I ROSJĄ. Board of Trade w Waszyngtonie stwierdza, iż w lipcu rb. eksportowano ze Stanów do Francji za 15.795.000 dolarów, importowano zaś z Francji do Stanów za 14.377.000 dolarów. Do Belgji importowano za 9.667.000 dolarów, a z Belgji przywieziono do Stanów za 7.075.000 dolarów. Eksport do Rosji wyniósł 9.914.000 dolr. import zaś z Rosji do Stanów 2.686.000 dolarów.

WYPADKI W PALESTYNIE A WALUTA PALESTYŃSKA. Palestyna posiada własną, mało znaną walutę, funt palestyński, który pod wpływem wypadków, rozgrywających się nad Jordanem, nie ucierpiał, kolonjalny rząd angielski bowiem gwarantuje jego parytet z funtem szterlingów. Funt palestyński, zaprowadzony 1 listopada 1927 roku, dzieli się, według układu dziesiętnego, na

Kronika Olkuska.

Mianowanie komisarza

P. K. Ch. W OLKUSZU.

Okręgowy urząd ubezpieczeń we Lwowie decyzją z dnia 5 bm. rozwiązał wszystkie autonomiczne władze Pow. K. Ch. w Olkuszu, tj. radę, zarząd, komisję rewizyjną i komisję rozjemczą, mianując tymczasowo na ich miejsce komisarza p. Z. Milbrandta, o czem już donosiliśmy.

× **DO POZNANIA.** Burmistrz m. Olkusza, p. M. Stankiewicz, wyjechał na zjazd przedstawicieli miast do Poznania.

× **POŻAR W JEZIOROWICACH.** We wsi Jeziorowice — folwark spalił się dom mieszkalny i chlew pod jednym dachem oraz różne sprzęty domowe na szkodę Jana Wyrwała. Pożar powstał z defektu komina.

× **REDUKCJA W CEMENTOWNI „KLUCZE".** Z dniem 21 bm. zostanie zredukowanych w cementowni „Klucze", z powodu braku pracy, 32 robotników. Po zatem spodziewana jest redukcja wszystkich robotników na zimę, w tym okresie bowiem fabryka zwykle jest nieczynna. Obecnie cementownia zatrudnia około 455 robotników.

„Sprawa Jakubowskiego"

NA SCENACH W CAŁEJ POLSCE.

Pod kierunkiem artystów dramatycznych, pp. Stefana Zborowskiego i Marjana Brokowskiego zorganizowała się trupa artystów, która, nabywszy na wyłączne prawo granie w całej Polsce głośnej dziś sztuki „Sprawa Jakubowskiego", wystawionej ostatnio na inaugurację teatru „Ateneum" w Warszawie, zamierza wkrótce wyruszyć w objazd po Polsce. Sztuka ta grana będzie w miastach, w których niema stałego teatru. Teatr objazdowy, jako pierwszy teren swej podróży artystycznej dookoła Polski, obiera sobie Poznańskie i Pomorze, następnie uda się na Śląsk Cieszyński i Górny Śląsk, później do Małopolski, wreszcie na Kresy Wschodnie. Trupa składa się z 20 osób personelu artystycznego. Próby już się odbywają, wyjazd w tournee nastąpi jeszcze w ciągu bież. miesiąca. Kierownicy teatru objazdowego dokładają starań, aby sztuce dać jaknajlepszą oprawę. Z uwagi na wybitnie propagandowy charakter imprezy, organizatorzy zamierzają wystąpić do departamentu sztuki o poparcie materjalne.

Wielki pożar

W KARCZEWIE.

Onegdaj popołudniu w Karczewiu (za Otwockiem) w zagrodzie Tomasza Marczaka wybuchnął z niewiadomych przyczyn pożar, który rychło rozszerzył się na szereg sąsiednich zabudowań.

W całej osadzie powstał wielki alarm. Na pomoc nadciągnęły straże ochotnicze z sąsiednich miejscowości, a więc z Otwocka, Dąbrówki i innych.

Zużyto wiele energii, zanim pożar około godziny 5 popołudniu zlokalizowano.

Spłonęło 8 domów, 5 stodół, 7 obór i warsztat masarski.

Krwawy trójkąt małżeński

SIERŻANT ZABÓJCĄ CHORĄŻEGO

Chorąży stacjonowanego w Toruniu 4 pułku lotniczego, Wojciech Doniec utrzymywał bliższe stosunki z żoną sierżanta tegoż pułku, Alfonsa Kotowskiego. W nocy z dnia 15 na 16 b. m. Kotowski z żoną swą, jej siostrą i chorążym Dońcem powrócili z miasta ze wspólnej zabawy. Kiedy sierżant Kotowski udawał się na spoczynek, zauważył nieobecność żony, a podejrzewając, że poszło do Dońca, udał się do jego mieszkania. Po przeszukaniu mieszkania, rozbił drzwi, znajdującej się w pokoju szafy, gdzie znalazł ukrytą żonę, na którą rzucił się z kordzikiem lotniczym. W obronie Kotowskiej stanął chorąży Doniec. Wywiązała się walka, w czasie której Kotowski zadał Dońcowi 5 ran kłutych w plecy i piersi. Doniec zmarł niebawem. Sierżant Kotowski po dokonaniu zabójstwa zgłosił się sam do oficera inspekcyjnego pułku, który zawiadomił o tym wypadku władze wojskowe. Sierżant Kotowski został aresztowany. Przytrzymano również żonę Kotowskiego i jej siostrę Wiktorję Rampe.

Wynalazki, które się na nic nie przydały.

Odkrycia istotnie wielkie przychodzą bez rozgłosu.

Niemal każdy dzień przynosi nam arcysensacyjne wiadomości o jakimś dokonanym nowym wynalazku, który... „otwiera nową erę w dziejach ludzkości"...

Tyle już było tych wiekopomnych odkryć, które miały niezawodnie uszczęśliwić ludzkość, dokonać przewrotu w technice, przemyśle, a przecież większość z nich bardzo szybko ginie w niepamięci ludzkiej po to by powiększyć listę „wielkich wynalazków, które się na nic nie przydały"... a sławne w ciągu kilku miesięcy nazwiska wynalazców okryć wkrótce

pyłem zapomnienia.

Któż bowiem pamięta dziś o owym słynnym na świat cały wynalazku „luster Schumana?" A przecież jaką sensację wywołała wiadomość, że amerykański — koniecznie! — inżynier po długoletnich próbach otrzymał wreszcie zadowalające i wręcz rewelacyjne rezultaty z... ustawienia na Saharze olbrzymich luster, po 300 metrów wielkości każde, i

przetworzenia energji słonecznej mechaniczną?...

Wiele nadziei związano z tym „genjalnym, epokowym" wynalazkiem?

A z liczby wielkich wynalazków, które jeszcze przed 5-cin laty wydawały się czemś „arcysensacyjnem", któż pamięta o odkryciu niemieckiego chemika, Milte, który...

dobywał złoto z rtęci.

Doświadczenia Milte'go zostały najdokładniej, najskrupulatniej sprawdzone w laboratorjach Europy i Ameryki, świat uczonych podzielił się na dwa namiętnie walczące obozy: jedni dowodzili, iż wynalazek jest „bluffem", inni że jest... genjalny. I dopiero przypadek wykazał, iż do rtęci, z której prof. Milte dobywał drogocenny metal jego... asystent

dosypywał pyłek złota...

Najliczniejsze bywały „wielkie" odkrycia w dziedzinie medycyny. Raz po raz wypełniają się szpalty pism wiadomościami o odkrytym, niezawodnym i pewnym ponad wszelką wątpliwość sposobie leczenia bądź gruźlicy, bądź raka, bądź syfilisu...

A owa sensacyjna wiadomość o odkrytym przez włoskiego lekarza sposobie oddziaływania dowolnego na płeć płodu w łonie matki?... A owe wszystkie sposoby odzyskania młodości? Wszystkie były sensacyjne — żaden nie dał wyników pozytywnych.

Do ekstrawaganckich wynalazków należał również ów

„świetlny fortepian"

słynnego pianisty Laszli... który równocześnie z dźwiękami rzucał na ekran smugi kolorowego światła. Pisano już wszakże o „świetlnych symfonjach", o plastycznej muzyce, o nowych horyzontach współpracy malarzy i muzyków... I cóż z tego zostało?...

Drugiem podobnem odkryciem była głośna jeszcze przed dwoma laty „muzyka sfer" rosjanina Terenina, który przy pomocy fal elektrycznych i zbliżania i oddalania dłoni do pręta nasilonego prądem elektrycznym dobywał dźwięki, jakgdyby idące z zaświatów.

Pisano wszak tyle o nowych perspektywach twórczości... Gdzież są?...

Technika współczesna przyniosła bogate żniwo „genialnych wynalazków", które utonęły w rzece zapomnienia, nie zdoławszy zrealizować drobnej części, pokładanych w nich nadziei.

Głośny był przed dwoma laty wynalazek inżyniera Flettera, ów

„Rotor",

statek wprawiony w ruch przy pomocy umieszczonego na pokładzie ruchomego walca mosiężnego, który obracając się szybko, posuwał naprzód ładowny statek...

Zdawało się, że wynalazek ten wywoła

istną rewolucję w nawigacji,

obniży koszty transportów oceanicznych, sprowadzi użycie węgla na statek do zera, zastępując go naftą lub benzyną. Dziś „Rotor" stoi bezczynny w jednym z portów niemieckich i jest oglądany, jako... „curiosum".

Amerykanie Bencroff i Warren wynaleźli przed laty aparat do rozpraszania chmur deszczowych i gradowych przy pomocy elektryczności. Wynalazek powitany był entuzjastycznie przez rolników całego świata, a wkrótce potem inny wynalazca ogłosił światu, że skonstruował aparat do...

napędzania chmur deszczowych

do okolic cierpiących na suszę i brak opadów.

Niezliczona ilość wynalazców twierdziła, iż zdobyła tajemnicę otrzymywania elektryczności z rozkładania atomów, że potęga odkrytej przez nich siły będzie w stanie zburzyć świat... A przecież światu nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony tych odkryć „światoburczych". Z liczby tylu zapomnianych wynalazków, których zastosowanie okazało się niemożliwe, z błędów popełnionych przez ludzi, usiłujących wydrzeć tajemnicę ukrytym siłom wszechświata, narodziły się wszakże

odkrycia wielkie,

które istotnie stworzyły nową erę w dziejach ludzkości.

Okrycia istotnie wielkie, genjalne przychodziły bez rozgłosu, bez reklamy przesadnej i natarczywej i wzbogacały życie swą wiekopomnością i doniosłością.

Z trudem niemałym torowali sobie drogę poprzez niewiarę i obojętność wielcy odkrywcy i... umierali niedocenieni i zapomniani.

Dziś świat korzysta z ich trudu, cierpień i wytrwałości nawet nie znając często ich imion.

Sensacyjny aparat

DO WSKRZESZANIA NIEBOSZCZYKÓW.

Prasa angielska podaje z Sidneyu brzmiącą wprost niewiarogodnie wiadomość o wynalazku lekarza australijskiego specjalisty chorób sercowych.

Lekarz ten, po dwuletnich pracach skonstruował aparat, który ma rzekomo ożywiać nieboszczyków. Główną częścią aparatu jest igła elektryczna, którą wsadza się do serca trupa.

Uczony australijski zastrzega się zresztą, że aparat jego może oddać nieocenione usługi jedynie w tych wypadkach, gdy operacje wykonuje się w 10 najdalej 12 minutach po śmierci.

Zaznacza on również, że wynalazek jego ma ogromne znaczenie w wypadkach śmierci nagłej i stosowany jest z powodzeniem w Sidney na noworodkach, które przyszły na świat nieżywe oraz na topielcach.

W Niemczech obniżają

PENSJE URZĘDNIKÓW.

Pruskie ministerstwo skarbu opracowuje obecnie sensacyjny projekt, który wywołał **powszechne rozgoryczenie** i wielkie poruszenie w kołach urzędniczych państwa pruskiego.

Projekt ten bowiem przewiduje obniżenie wszystkich pensyj urzędniczych w przyszłym budżecie państwowym.

Zarządzenie to ma być rzekomo konieczne celem zrównoważenia budżetu pruskiego.

ANDRE CHARPENTIER.

Tajemniczy grobowiec.

58) ——

Schadzka.

Ribale zmarszczył brwi patrząc uważnie na Hema, jakby go chcąc wzrokiem przeniknąć nawskroś. W myśli rozważał pytanie, co robić? — czy aresztować Hema, a wtedy, być może, odwlec wyjaśnienie zagadki, czy zaufać jego słowom i zostawić go na wolności. Po namyśle zdecydował się na to drugie, gdyż nie miał właściwie powodu do aresztowania. Z westchnieniem powstał z fotelu i zwrócił się do tajemniczego człowieka, mówiącego tak dziwnie i niezrozumiale:

— Wierzę panu na słowo, panie Hem, i będę go oczekiwał u siebie za tydzień. Mam nadzieję, że nie zawiedzie pan mego zaufania.

Hem poważnie uścisnął jego dłoń i skłonił się w milczeniu.

Po wyjściu Ribale'a, Piotr który bez słowa przysłuchiwał się rozmowie, podszedł do Hema.

— Jaśnie panie — błagam, aby pan zdemaskował tych bandytów i nie czekał już dłużej. Nie wolno nam już tracić czasu na czekanie, bo może się stać co złego.

— Miej trochę cierpliwości, mój stary. Już niedługo. Zrozum, że gdyby chodziło o mnie i o moje życie, nie wahałbym się wiecej... ale jest ona... moja dziewczyna najmilsza i ze względu na nią musimy jeszcze trochę poczekać.

Uspokajając Piotra, przechadzał się po pokoju. Wyprostował ramiona i wydawał się o wielewyższy i smuklejszy. W pewnej chwili przystanął przed lustrem, zdjął czarne okulary i przetarł zmęczone oczy, ostrożnie odkleił przyprawione wąsy, ściągnął z głowy ciemną perukę i tafla lustrzana odbiła szlachetną twarz... Huberta Marsana.

Pozbywszy się krępującej go charakteryzacji młody człowiek odetchnął z ulgą i zatarł ręce.

— Nie bądźże taki ponury, Piotrze — wyrzekł śmiejąc się do wiernego sługi — nic nam się więcej nie stanie, bądź spokojny.

— Jaśnie pan nie wie, jak źli i chytrzy są ci dwaj łotrzy...

Nie bałem się ich nigdy, a dzisiaj mniej niż kiedykolwiek. Ale mówmy o rzeczach ważniejszych. Jak się ma Eljana?

— Od pięciu dni, to jest od chwili kiedy wykradliśmy ją z żółtego pałacyku, twierdzi, że żyje jak we śnie. Mówiła mi to jeszcze dziś rano. Czeka jaśnie pana z wielką niecierpliwością i nie może zrozumieć, dlaczego dotychczas pan u niej nie był.

— Boję się pokazać drogę do miejsca, w którem ją ukrywamy, wiesz przecież, że jestem śledzony. Obaj bandyci dobrze czują, że się coś złego dla nich święci i usiłują się bronić. Policja jest też na mojim tropie; mimo wysiłku nie udało mi się ominąć zetknięcia z Ribalem. Byłem trochę nieostrożny lecz zdawało mi się, że straci mój ślad, gdy wyskoczyłem z autobusu.

— Więc panna Eljana będzie i dziś naprożno czekała? Obiecałem jej solennie, że zajrzy pan do niej wieczorem, aby jej wszystko opowiedzieć. Przecież nie zna jeszcze żadnych szczegółów i nie wie, co i jak się stało.

— Toś jej nie wspominał o niczem, Piotrze?

— Nie chciałem, bo wiem, że najmilej jej będzie usłyszeć to wszystko od pana, a i panu będzie przyjemnie samemu wtajemniczać ją w to, co się z nim działo. Panna Eljana wie odemnie to jedno, że oskarżenie było niesłuszne, lecz wierzyła w to sama i nie wątpiła ani chwili w pańską niewinność.

— Kochanie moje miłe... — szepnął wzruszony Marsan — ach, Piotrze, sam nie wiesz jak mnie kusisz i jaką mam straszną ochotę ją zobaczyć.

Chwilę stał, patrząc w okno, wreszcie odwrócił się energicznie i zawołał:

Niech się dzieje co chce! Pójdę do niej, gdy tylko się ściemni.

* *

Na jednej z cichych uliczek, w małem mieszkanku wynajętem na nazwisko pana Hema, mieszkała od pięciu dni Eljana pod opieką starej służącej Gertrudy, która wyniańczyła ongiś Marsana. Pomału Eljana odzyskiwała równowagę po ciężkich przejściach. Nie mogła wprost uwierzyć, że znajduje się daleko od żółtego pałacyku, miejsca jej tortur. Więziona przez niecnego opiekuna, strzeżona dzień i noc przez bezdusznego potwora, jakim był Fabjan, straciła już nadzieję, że stanie się jakiś cud, który ją uwolni z rąk łotrów. Wpadła w rozpacz i całe dni płakała bezradnie, gdy pewnego wieczora...

(C. d. n.)

KINO SFINKS

Od poniedziałku 16 do 22 września włącznie.

„MIŁOSTKI DRAGOŃSKIE"

farsa w 12 aktach W roli głównej: **Harry Liedkle i Marja Paudler.**

TYGODNIK z NATURY.

NAD PROGRAM!

Światowa atrakcja na scenie!

TABOR CYGAŃSKI

pod kierownictwem; Badiasa i Kwieka składający się z 18 osób.

W PROGRAMIE: śpiewy, tańce i muzyka.

Kino „WAWEL" SIELEC obok kościoła.

OTWARCIE SEZONU! Wyświetla na otwarcie sezonu monumentalny film od dnia 16 b. m. p. t.

ROZPĘTANY ŚWIAT

OJCZE, OSKARŻAM CIĘ)

realizacji Hr. Baldasaro Negroni, według powieści Luciano Doria — „Beatris Cenci". W roli głównej **MARJA JACOBINI.** -

BACNOŚĆ! UWAGA: Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu, w komplecie powiększonym pod batutą p. M. Kluby. Passe-partout i bilety bezpłatne nieważne.

Następny program: **„SZAŁAS MIŁOŚCI"**

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Od wtorku 17 września r. b. i dni następne

Najpiękniejszy kochanek ekranu **JOHN BARRYMORE** z cudną **DOLORES COSTELLO** w potężnym erotyczno życiowym dramacie p. t.

GDY MĘŻCZYZNA KOCHA

Następny program: „Czerwona Tancerka z Moskwy" w roli tytułowej: **DOLORES DEL RIO.**

Ogłoszenia

W CHINACH.

Pismo „North China Daily News" podaje, że oprócz zwykłych ogłoszeń handlowych, na wzór europejskich i amerykańskich, prasa chińska zamieszcza także ogłoszenia, dotyczące spraw osobistych i rodzinnych. Oto przykład takich ogłoszeń:

Ogłoszenie o poszukiwaniu rodziców:

„Niżej podpisany byłby w stanie doprowadzić do końca swe studja, lecz musiał porzucić szkoły wskutek przedwczesnego zgonu swych rodziców i udać się do Szanghaju, by zarabiać tam na swe życie. Będąc obecnie w wieku 36 lat, żonaty i mając dwoje dzieci, założył on kilka lat temu fabrykę, która należy do niego na prawie własności i w której zatrudnia on około 100 robotników. Przedsiębiorstwo prosperuje, lecz jest potrzebny nowy kapitał dla zwiększenia produkcji. Dla otrzymania na ten cel niezbędnej sumy, młody człowiek ten jest usposobieny zostać synem osoby, któraby się zainteresowała niniejszą jego prośbą. Jest koniecznem, by osoba odnośna zechciała asygnować kapitał potrzebny na rozszerzenie przedsiębiorstwa.

Jako syn będę korzystał z rad i wskazówek od osoby starszej, a wzamian za to przyszły mój ojciec znajdzie we mnie syna, mogącego się stać podporą jego starości. Byłbym również gotów przyjąć jaką matkę, gdyby się znalazła starsza pani, odpowiadająca warunkom i reflektująca na niniejsze ogłoszenie. Każda osoba, rozporządzająca odpowiednim kapitałem i pragnąca korespondować ze mną, będzie łaskawa kierować swe listy do skrzynki nr. 713 w biurze niniejszego pisma".

Ogień płonący

OD 258 LAT.

Niezwykły rekord długowieczności osiągnął ogień, płonący pod piecami fabryki ceramicznej Fulham w Londynie. Rozpalony on został w roku 1671, a więc przed dwustupięćdziesięciu ośmiu laty przez niejakiego Iohna Dwighta, garncarza londyńskiego, którego wyroby do dziś są poszukiwane przez zbieraczy. Potomkowie Dwighta, jak również i obecni właściciele fabryki potrzymywali bez przerwy ogień pod piecami ceramicznemi.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano następujące firmy:

W dniu 22 lutego 1929 r.

A. 4872. „Moszek Mandzioch" herbaciarnia, sprzedaż piw..wa i wyrobów cukierniczych w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 48. Firma istnieje od r. 1929. Właściciel Moszek Mandzioch, zam. tamże.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Sklep spożywczy kawałek chleba pewny za 3000 zł. Biuro Zgorzelski, Sosnowiec, Żeromskiego 5, tel. 12-91. 4875

Kupię coś ładnego, dobrego, gustownego — można tylko w Centralno-uniwersalnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewski Sosnowiec 3 Maj 7 4881-3

Kafli wyprzedaż posezonowa w fabryce Ujejsce (stacja Ząbkowice). Ceny zniżone! 4882

Motocykl z przyczepką Harley sprzedam. Sosnowiec, Kościuszki 4. 4889

Kredens duży okazały bogato rzeźbiony nadający się do bufetu, stół, szafy, gramofon z płytami i inne do sprzedania 5—7 wiecz. Będzin Sączewska 12 I p. front. 4889-2

Kafle na piece sprzedaje tanio D. Zajdman Kołłątaja 46. 4887-5

Sprzedam kamienicę dwupiętrową z placem 285 prętów kwadratowych w Będzinie. Wiadomość w Sosnowcu, ul. Perla 15 u gospodarza. 4844-3

Rower w dobrym stanie sprzedam Piłsudskiego 16, III p. Wichliński stroiciel fortepianów. 4870

Kupimy kasę ogniotrwałą. Zakłady Przemysłowe H. Czechowski, Sosnowiec, Leszno 5. 4864-2

Mereżkarka -maszyna Singer nowa do sprzedania Sosnowiec, Marjacka 4-b. Gołębiowski. 4835

POSADY i PRACE

Inteligentna panienka poszukuje miejsca do dzieci. Zgłoszenia do filji „Kurjera Zachodniego" Dąbrowa. 4884

Kinooperator z długoletnią praktyką poszukuje posady. Grabocin, poczta Kazimierz k. Strzemieszyc, Stefan Herfel. 4886

Inteligentna kucharka gospodyni z b. dobrymi świadectwami poszukuje posady najchętniej do samotnej osoby. Warunki od 70 zł. Zgłoszenia nadsyłać do „Kurjera Zachodniego" dla „Emilji". 4872

Potrzebny sprytny chłopiec biurowy — Sosnowiec, Żeromskiego 5, Zgorzelski. 4873

Potrzebna sklepowa z kaucją. Wiadomość ul. Będzińska 35, w sklepie. 4866-2

LOKALE

2 pokoi umeblowanych lub nie, w centrum miasta poszukuję. Oferty Administracja „Kurjera Zachodniego" pod „Zaraz". 4880

Poszukuje 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego" Dąbrowa. 4862

Lokal na biuro w śródmieściu składający się z dwóch umeblowanych pokoi z telefonem i centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon nr. 133. 4879-3

Mieszkania 5 i 2 pokojowe dogodne warunki płatności wynajmuje Biuro Zgorzelskiego, Sosnowiec, Żeromskiego 5, tel. 12-91. 4874

Poszukuję trzy pokoje z kuchnią. Wiadomość filja Kur. Zachodniego w Dąbrowie. 4862

3 pokoje z wygodami w centrum miasta odstąpię. Adres w Administracji. 4820

ZGUBIONE DOKUMENTY

Cecylja Kleczkówna zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Siewierz, który unieważnia. 4883-3

Michał Czarniecki zgubił książeczkę Kasy Chorych. 4876

Zenderowski Michał zgubił książkę Kasy Chorych. 4876

Ludwik Pacula zgubił książeczkę wojskową wydaną w PKU. Sosnowiec, którą unieważnia. 4869-3

RÓŻNE

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura", Sosnowiec Dekierta 12, wejście z podwórze I-sze piętro 4. 4352

Reklama jest dźwignią handlu!

MOTORY ELEKTRYCZNE,

Rozruszniki olejowe, Skrzynki przyłączowe, Mufy kablowe, Wentylatory kuzienne wyrobu własnych krajowych fabryk posiadają stale na składzie Polskie Zakłady Elektryczne

BROWN BOVERI

Sp. Akc. Oddział w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 66, Telefon 11-70. 455

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 18 września 1929 roku: 1) Robotników do kamienia na wyjazd — 60, 2) Robotników kopalnianych — 180, 3) Cieśli — 4, 4) Górników — 7, 5) Bednarzy — 2, 6) Uczniów bednarskich — 3, 7) Służby domowej — 10, 8 Furmanów — 2.



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM"** Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.





Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

P. W. K. W KARYKATURZE.



Dyrektor ogrodów miejskich i Ogrodów na PWK. Władysław Marciniec.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 45 g Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jak wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.